

Tadeusz Śliwa, *Fałat Józef (1841–1933)* [w:] Tekstowa kartoteka osobowa przemyslan, pod red. Anny Siciak – na stronie Przemyskiej Biblioteki Publicznej

**Fałat Józef** (1841–1933), ksiądz, katecheta, dyrektor żeńskiego seminarium nauczycielskiego w Przemysłu.

Pochodził z rodziny organisty w parafii Tuligłowy dekanat Rudki. Do gimnazjum uczęszczał w Przemysłu dorabiając korepetycjami ze względu na ubóstwo ojca, mimo to w nauce był celerem. Wskutek niezrozumiałych oporów psychicznych dwukrotnie odstępował od matury, choć środowisko nauczycielskie i uczniowskie oceniało go jako doskonale przygotowanego do egzaminu. W 1863 r. wziął udział w powstaniu w Królestwie Polskim. Po powrocie, na podstawie ocen na świadectwach gimnazjalnych i opinii nauczycieli, ówczesny rektor Seminarium Duchownego ks. Marcin Skwierczyński przyjął go w poczet alumnów. W czasie studiów teologicznych, oprócz utrzymującego się pierwszeństwa w ocenach, ujawniła się jego nadzwyczajna życzliwość dla środowiska, wyrażająca się m.in. w materialnym wspieraniu biedniejszych od niego.

Gdy ówczesny bp przemyski Antoni Manastyrski zwrócił się do rektora o wskazanie alumna, który mógłby udzielać korepetycji jego siostrzeńcom, ten wyznaczył Fałata. Dzięki temu mógł wspomagać materialnie swego brata Juliana, późniejszego wybitnego artystę malarza, wówczas (krótko) ucznia przemyskiego gimnazjum. Po święceniach kapłańskich otrzymanych w 1868 r. był wikarym najpierw w katedrze przemyskiej, później w Dobrzechowie, a od 1876 r. w Rzeszowie, gdzie wkrótce został zastęp-

cą katechety w męskim seminarium nauczycielskim, następnie w parę lat później pełnoprawnym katechetą. Zyskał sobie na tym stanowisku ogromną sympatię uczniów dzięki życzliwej wobec nich postawie wyrażającej się w czynnej materialnej pomocy wobec ubogich (kupował im nawet ubrania). Sam zaś prowadził bardzo oszczędne życie – przez całe lata używał jednej sutanny. Odznaczał się umiłowaniem nauki, na co wskazywały jego referaty wygłaszane na księżowskich kongregacjach dekanalnych i odczyty w miejscowej „Czytelnicy ludowej”. To zaś sprawiło, że dzięki staraniom rzeszowskiego dziekana Leopolda Olcyngiera bez świadectwa dojrzałości otrzymał od Rady Szkolnej prawo nauczania w szkołach średnich. Sympatię, nie tylko uczniów, zjednywały mu dobre kazania, w tym patriotyczne, tym bardziej, iż wiadano, że był uczestnikiem powstania w 1863 r.

Ksiądz Józef Fałat 1 II 1890 r. został dyrektorem Państwowego Seminarium Nauczycielskiego Żeńskiego w Przemyślu założonego w 1871 r. Odtąd przestał głosić kazania. 4 IX 1890 r. zrezygnował z kierowania złączoną z nim szkołą wydziałową. Pod koniec lat osiemdziesiątych wchodził do Komisji Egzaminacyjnej dla nauczycieli. Był tam zastępcą dyrektora, w 1905 r. jej dyrektorem. Jako dyrektor seminarium nauczycielskiego należał także do Okręgowej Rady Szkolnej sprawującej nadzór nad szkołami ludowymi w ramach powiatu.

Oprócz funkcji administracyjnych związanych z kierowaniem tą instytucją uczył w seminarium pedagogiki. Gotowość do pomagania ubogim uczniom utrzymywała się w nim i na tym stanowisku. Tak np. zdarzyło się, że płacił chesne za te uczennice w

żeńskim prywatnym seminarium nauczycielskim, których nie stać było na to. Całe jego zachowanie i działanie zdradzało pełne oddanie dla uczącej się młodzieży. To zaś, jak również jego pracowitość, dokładne wypełnianie obowiązków zauważalne dla grona nauczycielskiego, zjednywało mu u niego szacunek. Doceniały to i władze kościelne. Z okazji 20-lecia kierowania seminarium bp J. S. Pelczar 14 IV 1910 r. zwrócił się do papieża Piusa X (1903–1914) o odznaczenie ks. Fałata godnością tajnego nadliczbowego podkomorzego papieskiego (prałata). W uzasadnieniu podał, że ks. Fałat cieszy się szacunkiem nie tylko wśród kapłanów, ale i osób świeckich ze względu na naukę, jak i obyczaje w trakcie nauczania w Rzeszowie, jak i w Przemyślu.

W czasie swej działalności nauczycielskiej wykształcił szeregi nauczycielek, które w odległych wioskach nauczały dzieci także religii. Prośbę bpa J. S. Pelczara papież spełnił, ks. Fałat został podkomorzym papieskim.

W 71 roku życia, w 1912 r. z żalem przeszedł na emeryturę. Przez pewien czas mieszkał w Leżajsku u swego przyjaciela ks. Antoniego Tyczyńskiego, a po jego śmierci przeniósł się do Bystrej na Śląsku Cieszyńskim – parafia Ustroń – do brata Juliana, słynnego już wtedy artysty malarza. W 1918 r. z okazji 50-lecia święceń kapłańskich otrzymał od bpa J. S. Pelczara gratulacje i wyrazy uznania. Po śmierci brata Juliana ks. Fałat pozostawał pod opieką jego syna. Zmarł w 92 roku życia 21 VIII 1933 r. i tam został pochowany.

Bibliografia: Arch. Arch. w Przemyślu, Status cleri 1875. Układ alfabetyczny. k. 174 b. sygn.; Teczka ks. J. Fałata, b. sygn.; *Schematismus universi venerabilis cleri saecularis*

*et regularis Dioecesis rit. latini Premisliensis pro AD 1868*, toż do r. 1912; *Szematyzm Królestwa Galicyi i Lodomerii z Wielkim Księstwem Krakowskiem za r. 1880*, Lwów 1880, toż do r. 1912; Hrabyk P., *Pierwsza szkoła panińska w Przemyślu*, Lwów 1913 (odbitka ze „Szkoły”); Momidłowski S., *Śp. ks. Józef Fałat, em[erytowany] dyr[ektor] Seminarium nauczycielskiego żeńskiego w Przemyślu*, „Kronika Diecezji Przemyskiej” R. 33 (1933), s. 371-377; Blumówna H., *Fałat Julian*, w: *Polski słownik biograficzny*, t. 6 (1948), s. 366-367.